

Blue Bell Hill – nawiedzone miejsce, czy brama między wymiarami?

9 listopada 2019

Dziwne obserwacje w pobliżu Blue Bell Hill w hrabstwie Kent w Wielkiej Brytanii były zgłaszane od dziesięcioleci. Miejsce to ma reputację jednego z najbardziej nawiedzonych w kraju. W okolicy odnotowano ponad 50 nadprzyrodzonych obserwacji i wydaje się, że są one związane z mieszkającą niegdyś w lesie starą czarownicą oraz prawdziwie tragiczną historią jaka wydarzyła się w tym miasteczku.



Miejscowi uważają drogę wokół Blue Bell Hill jako nawiedzoną, a wielu kierowców twierdzi, że widzieli pannę młodą czekającą przy drodze. Doprowadziło to do spekulacji, że młoda kobieta może być duchem 22-letniej Suzanne Browne, która zginęła w tragicznym wypadku samochodowym w drodze na swój ślub 19 listopada 1965 roku. Jest to o tyle prawdopodobne, że ludzie zaczęli zgłaszać te obserwacje dopiero krótko po wypadku .

Jest to jednak zaledwie początek a kolejną z niewytłumaczalnych historii jest historia o znikającej autostopowiczce. W 1971 roku James Skene wracał do domu z pracy, gdy nagle dziewczyna w wieku około dwudziestu lat pojawiła się przed jego samochodem. Z dobroci serca podwiózł ją do Chatham, ale wychodząc z auta nagle „wyparowała”. Kilka lat później, w 1992 roku, trzech kierowców zgłosiło uderzenie kogoś, kto w nocy wybiegł na drogę, ale nie znaleziono ani ciała, ani żadnych dowodów wypadku.

Według innego świadka, instruktora jazdy Iana Sharpe widmowa postać pojawiła się przy drodze. Do spotkania z tą istotą

doszło zaledwie tydzień przed rocznicą wypadku samochodowego Suzanne Browne. Młoda kobieta wbiegła prosto koła pędzącego samochodu. Ian bał się, wówczas że kogoś zabił, natychmiast wysiadając z pojazdu, żeby rzucić się na pomoc. Jednak gdy uklękął i spojrzał pod auto, nikogo tam nie było.

Ian nie jest jedynym, który zgłosił ten incydent. Przez lata ogromna liczba niczego nie podejrzewających kierowców widziała kobietę wybiegającą przed samochodami późną nocą, często wpatrującą się w nich przed uderzeniem, która następnie zniknęła. Również w tych przypadkach nie znaleziono żadnych śladów wskazujących na kolizję.

Co najmniej równie ciekawy incydent został tam zgłoszony jeszcze w 1934 roku, na długo przed śmiercią Suzanne Browne w wypadku samochodowym. Pewnego jesienno-wieczornego wieczoru kobieta imieniem Renee jechała do domu na rowerze. Nagle ogarnęła ją ciemna mgła i uderzyło ją coś twardego. Upadła na ziemię i spojrzała, ale na drodze nie było żadnych widocznych przedmiotów. Przyczyna jej upadku oraz to co ją uderzyło, pozostaje niewyjaśnione.

Zgodnie z okolicznymi legendami, obserwacje mogą być związane ze starą wiedzą o groteskowych rysach, która jak mówią miejscowi, była starą kobietą zamieszkującą samotnie w lesie w pobliżu Blue Bell Hill. Jej duch ma być czasem widywany przez przerażonych ludzi. Kobieta jest znana z przeklinania każdego, kto wtargnie na jej teren.

Niezależnie od tego, czy ktoś wierzy w duchy, czy nie, takie historie sprawiają, że myśli się głębiej o naturze przestrzeni i czasu. Rodzi to ponownie pytanie, czy na Ziemi mogłyby istnieć tak zwane międzywymiarowe portale czasowe. Teoretycznie, takie międzywymiarowe przejścia nie byłyby widoczne gołym okiem, ale natknięcie się na jedno z nich mogłoby przenieść daną osobę w inny czas i nieznany świat.

Ci, którzy wierzą w duchy, czasem sugerują że prawa fizyki

Alberta Einsteina, a szczególnie te dotyczące zachowania energii, stanowią dowód na to, że duchy mogą być prawdziwe. Nie ma solidnych dowodów na ich istnienie, przynajmniej według większości naukowców, ale wszyscy zgodzimy się chyba iż nie wiemy wszystkiego o świecie, w którym żyjemy.

Jeśli nasza rzeczywistość jest otoczona wieloma niewidzialnymi równoległymi światami, to czy nie jest możliwe, aby ktoś wszedł do jednego z tych nieznanых wymiarów po prostu przez pomyłkę? Być może, ale nie świadczy to o duchach, a jednak tak wiele starożytnych kultur i współczesnych ludzi jest przekonanych, że duchy są prawdziwe. Być może śmierć jest tylko iluzją i nadal żyjemy w równoległym świecie. Możliwe, że to wyjaśniałoby obserwacje duchów.

Autorstwo: Sariel Goldeen

Na podstawie: Exemplore.com, Kentlive.news

Źródło: InneMedium.pl